

VIII kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

- **KOMISJI MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH  
I ETNICZNYCH  
(NR 92)  
z dnia 7 marca 2019 r.**



---

## Pełny zapis przebiegu posiedzenia

### Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych (nr 92)

7 marca 2019 r.

Komisja Mniejszości Narodowych i Etnicznych, obradująca na posiedzeniu wyjazdowym w gmachu Miejskiej Biblioteki Publicznej w Rudzie Śląskiej pod przewodnictwem poseł **Danuty Pietraszewskiej (PO-KO)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

#### – informacje Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Ministra Edukacji Narodowej dotyczące sytuacji i problemów mniejszości romskiej na terenie województwa śląskiego.

W posiedzeniu udział wzięli: **Cezary Maliszewski** zastępca dyrektora Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, **Marcin Sośniak** naczelnik Wydziału Praw Migrantów i Mniejszości Narodowych w Zespole do spraw Równego Traktowania Biura Rzecznika Praw Obywatelskich, mł. insp. **Krzysztof Kazek** pełnomocnik komendanta wojewódzkiego Policji w Katowicach do spraw ochrony praw człowieka, **Magdalena Szewczuk-Szturc** pełnomocnik wojewody śląskiego do spraw mniejszości narodowych i etnicznych oraz dyrektor Wydziału Spraw Obywatelskich i Cudzoziemców Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach wraz ze współpracownikami, **Urszula Bauer** śląski kurator oświaty wraz ze współpracownikami, **Jan Pawluch** dyrektor Biura Prezydenta Miasta Urzędu Miasta Zabrze wraz ze współpracownikami, **Iwona Skrzypczyk-Sikora** dyrektor Szkoły Podstawowej nr 36 im. Juliusza Słowackiego w Rudzie Śląskiej, **Janina Grzegorzółka** dyrektor Szkoły Podstawowej nr 3 im. Bohaterów Monte Cassino w Zabrzu, **Sonia Styrkacz** psycholog szkolny w Szkole Podstawowej nr 15 im. Konstantego Wolnego w Chorzowie, **Krystian Gałuszka** dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Rudzie Śląskiej, **Zygmunt Bulicz** członek Królewskiej Fundacji Romów, **Izolda Kwiek** prezes Stowarzyszenia Romów Śląskich, **Andrzej Puma** prezes Zabrzańskiego Stowarzyszenia Romów, **Daniel Ondycz** prezes Stowarzyszenia na Rzecz Społeczności Romskiej „Amaro Drom – Nasza Droga” w Zabrzu wraz ze współpracownikami oraz dr hab. **Lech Nijakowski** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Andrzej Kniaziowski**, **Beata Machul-Telus** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

#### **Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie sejmowej Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych, które po raz pierwszy odbywa się w Rudzie Śląskiej. Komisja wizytuje region śląski. W czasie tej wizytacji przewidzieliśmy dwa posiedzenia. Jedno, na którym spotkaliśmy się z reprezentantami wszystkich mniejszości narodowych i etnicznych, odbyło się wczoraj w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim, a dzisiejsze posiedzenie poświęcimy mniejszości romskiej. Mniejszość romska zajmuje w pracach Komisji znaczące miejsce. Wiele posiedzeń poświęciliśmy problemom mniejszości romskiej. Dzisiaj wcześniej już wizytowaliśmy świetlicę romską w Gliwicach. Trzeba powiedzieć, że jest ona wzorowa. Chcielibyśmy, żeby takie świetlice romskie mogły zaistnieć w każdym mieście.

Teraz może już oficjalnie przeczytam, co będzie na tym posiedzeniu, jaki jest dokładnie jego przedmiot. To rozpatrzenie informacji ministra spraw wewnętrznych i administracji oraz ministra edukacji narodowej dotyczących sytuacji i problemów mniejszości romskiej na terenie województwa śląskiego. Bardzo obszerną informację mieliśmy wczoraj na posiedzeniu w urzędzie wojewódzkim. Dzisiaj jest z nami pani kurator i ona również przedstawi informacje, które na pewno zainteresują społeczność romską i przed-

stawicieli naszego samorządu, którzy również w swoim społeczeństwie mają mniejszość romską.

W naszym posiedzeniu uczestniczą panie i panowie posłowie, których też serdecznie witam, ale są tak rozproszeni, że może pominiemy ich przedstawienie, bo państwo, jak tam siedzą, nie mają też mikrofonów, chyba że się przedstawią. Panie pośle Duda, pana widzę najlepiej, więc pan się pokaże i po prostu się przedstawi, tak?

**Poseł Antoni Duda (PiS):**

Reprezentuję Opole i Opolszczyznę.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

Proszę bardzo, panie pośle.

**Poseł Krzysztof Głuchowski (PiS):**

Krzysztof Głuchowski, Lublin. Witam państwa.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

Tak. Pan wiceprzewodniczący też się przedstawi. Pani poseł Rosa się pokazała, ale to za momencik. Proszę bardzo.

**Poseł Tomasz Cimoszewicz (PO-KO):**

Tomasz Cimoszewicz, Podlasie. Dzień dobry.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

Tak. Drugi pan wiceprzewodniczący.

**Poseł Ryszard Galla (niez.):**

Ryszard Galla, Opole.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

Pani poseł, proszę też się przedstawić.

**Poseł Monika Rosa (N):**

Reprezentuję Śląsk. Monika Rosa.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

Tak. Bardzo proszę.

**Poseł Bogdan Latosiński (PiS):**

Bogdan Latosiński, Świętokrzyskie.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

Jeszcze ja. Nazywam się Danuta Pietraszewska. Jestem przewodniczącą Komisji. Myślę, że ci z państwa, którzy są z Rudy Śląskiej, nie mają problemu z rozszyfrowaniem mojej osoby.

Na naszym posiedzeniu chciałam bardzo serdecznie powitać gości. Stronę rządową reprezentuje pan dyrektor Cezary Maliszewski z Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Mamy jeszcze tutaj panią Małgorzatę Różycką głównego specjalistę w tym departamencie. Witam panią Magdalenę Szewczuk-Szturc, którą państwo na pewno znają, bo jest pełnomocnikiem wojewody śląskiego do spraw mniejszości narodowych i etnicznych. Pani prezydent Krzysteczko nie ma. Witam panią kurator oświaty Urszulę Bauer. Witam pana inspektora Krzysztofa Kazka pełnomocnika komendanta wojewódzkiego Policji do spraw ochrony praw człowieka. Choć na samym końcu, ale najserdeczniej witam gospodarza tego obiektu, który nam dzisiaj organizował posiedzenie Komisji w tym szczególnym miejscu. Witam pana dyrektora Krystiana Gałuszkę. Pan dyrektor Gałuszka nie tylko prowadzi biblioteki w Rudzie Śląskiej, ale jest znanym śląskim poetą. Śląską poetką jest również pani Izolda Kwiek. Z tego, co rozpoznałem, bo tu tak się usadziliśmy, że nie bardzo wszystkich widzę, mamy również panią dyrektor szkoły. Może zrobię tak, że goście, którzy będą uczestniczyli w dyskusji, będą się, tak jak wczoraj, przedstawiali sami, dlatego że nie chcę nikogo pominąć, ale bardzo serdecznie państwa witam, szczególnie tych, którzy albo się zajmują mniejszością romską, albo sami są reprezentantami mniejszości romskiej.

Może od razu rozpoczniemy od przedstawienia informacji rządowej na temat mniejszości romskiej na Górnym Śląsku. Bardzo proszę pana dyrektora Cezarego Maliszewskiego o przedstawienie nam tej informacji.

Panie dyrektorze, zanim pan rozpocznie, może jeszcze na parę zdań oddałabym mikrofon panu dyrektorowi, gospodarzowi tego obiektu, żebyście cokolwiek więcej wiedzieli, gdzie jesteście, bo chyba posiedzenia na dworcu to jeszcze nie mieliśmy. Bardzo proszę, panie dyrektorze.

**Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Rudzie Śląskiej Krystian Gałuszka:**

Szybciutko, żeby państwu nie zabierać czasu. Jesteśmy na dworcu historycznym w naszym mieście. W tym sensie historycznym, że powstał on na przełomie XIX i XX w. Dworzec to miejsce szczególne. Jak wiadomo, ze względów komunikacyjnych niesie pewne aspekty cywilizacyjne. Ten dworzec był o tyle ciekawy, że miał dworzec górny i dworzec dolny. Po prawej stronie jest rampa. Kiedyś tam był tzw. dworzec górny. Ten budynek, w którym jesteśmy, był z nim połączony. Dworzec obsługiwał dwie linie: wschód-zachód, czyli Gliwice–Katowice czy Gliwice–Kraków – jak zwał, tak zwał – i północ-południe, czyli połączenie z tej strony, z Katowic akurat, bo szło w stronę Bytomia i Tarnowskich Gór.

Obiekt został wykupiony przez miasto. Jest zabytkiem techniki. Został zaadaptowany dla nowych celów, tj. celów kulturalnych. Od grudnia Miejska Biblioteka Publiczna w Rudzie Śląskiej jako instytucja kultury zarządza tym obiektem. O tyle jest wielce ciekawy, że pełni dwie funkcje, które są na siebie nałożone. Funkcję komunikacyjną pełni hol główny i przejście na peron pod torami. To jest ta funkcja komunikacyjna, którą ten dworzec spełniał zawsze. Tworzy się funkcja biblioteczna, czyli za tą częścią szklaną budowana jest biblioteka. Czekamy na wyposażenie. Idea jest prosta. Tak jak galerie handlowe są w różnych miejscach w Polsce budowane przed dworcami i podróżni przechodzą przez te galerie, to tutaj podróżni będą przechodzić przez bibliotekę, czyli przez przestrzeń instytucji kultury.

Dworzec w Chebziu był jednym z większych węzłów komunikacyjnych na Górnym Śląsku. Był dworzec osobowy i obok dworzec handlowy, teraz już nieczynny. Wszystko się wzięło stąd, że obok była potężna kopalnia węgla kamiennego, jedna z większych – kopalnia „Paweł”. Jak popatrzymy na peron, to gdzieś tam z tyłu peronu jeszcze są zabudowania tej kopalni. Ta przestrzeń została zdegradowana przez ostatnie 20 czy 30 lat. Tymi działaniami, których efekt państwo widzą, bo w środku są już widoczne i na zewnątrz też, chcemy zrewitalizować przestrzeń miejską. Mamy nadzieję, że nam się to uda.

Serdecznie później zapraszam na krótkie zwiedzanie, jeżeli kogoś interesuje. Jeśli będą indywidualne pytania do mnie, to też serdecznie się polecam. Dziękuję serdecznie.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

Bardzo dziękuję, panie dyrektorze. Pan dyrektor jest już gotowy do prezentacji, tak?

**Zastępca dyrektora Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Cezary Maliszewski:**

Tak, pani przewodnicząca. Jestem gotowy.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

Proszę bardzo.

**Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Cezary Maliszewski:**

Dziękuję, pani przewodnicząca. Panie i panowie posłowie, szanowni goście, jest mi niezmiernie miło państwa zobaczyć. Dla zdecydowanej większości z nas jest to pierwszy kontakt, dlatego postaram się wypaść jak najlepiej.

Jeżeli mówimy o problemach mniejszości romskiej na terenie województwa śląskiego, nie możemy rozpocząć tej rozmowy bez krótkiego przedstawienia ram finansowych, w jakich ta społeczność uzyskuje wsparcie ze środków ministra spraw wewnętrznych i administracji. Zacznijmy od pierwszej danej, która jest dla nas bardzo ważna. Mówimy tutaj o liczebności społeczności romskiej na terenie województwa śląskiego. Proszę zobaczyć, według danych narodowego spisu powszechnego z 2011 r. Polskę zamieszkuje niecałe 17 tys. mieszkańców należących do społeczności romskiej, natomiast na terenie

województwa śląskiego 1733 osoby uznają się za przedstawicieli społeczności romskiej. Stanowi to prawie 10,5% wszystkich mieszkańców pochodzenia romskiego na terenie całego kraju, więc średnia, jeżeli podzielilibyśmy to zwykłym rachunkiem – 100% przez 16 – jest znacznie wyższa niż średnia dla województwa w kraju.

Mówimy o jednej z najważniejszych rzeczy. Właśnie struktura wydatków w ramach programu integracji społeczności romskiej, który w tej chwili jest głównym instrumentem wsparcia dla tej społeczności, jeżeli chodzi o jej integrowanie ze społeczeństwem większościowym. Proszę zobaczyć, w latach 2016–2018 na program przeznaczano średnio około 9 mln zł. W 2016 r. było to niecałe 8,5 mln, w roku 2017 – 9,5 mln, w roku 2018 – niecałe 10 mln. Zdecydowana większość tych środków jest wydatkowana w ramach dziedziny edukacja. W roku 2016 było to ponad 60%, natomiast w latach 2017–2018 wydatki w tej dziedzinie wynosiły trochę ponad 51%, a jest to spowodowane tym, że znacznie wzrosły wydatki w ramach dziedziny mieszkalnictwo.

Tutaj widzimy dane pokazujące, jak wygląda wydatkowanie środków w ramach programu integracji społeczności romskiej na terenie województwa śląskiego. W roku 2016 globalnie przeznaczono 770 tys. zł, w roku 2017 – 1,3 mln, w roku 2018 – prawie 1,4 mln czy 1,37 mln, będąc dokładnym. Jeżeli chodzi o strukturę tych wydatków, jest ona zbliżona do struktury w całym kraju, czyli prawie połowa środków jest wydatkowana w ramach komponentu czy dziedziny – edukacja, trochę więcej środków niż dla średniej krajowej jest wydatkowanych w ramach dziedziny – mieszkalnictwo, a reszta w ramach komponentów – praca i zdrowie. Tutaj już przedstawię państwu takie dane porównawcze, które umiejscowią województwo śląskie na tle całego kraju. W latach 2016–2018 w ramach dziedziny – edukacja wydatkowano 15 mln zł, na mieszkalnictwo przeznaczono trochę ponad 9 mln zł, pracę – 2,3 mln, zdrowie – 1 mln zł. Łącznie wydatkowano prawie 28 mln zł. Natomiast w województwie śląskim sytuacja wygląda następująco. Jeżeli chodzi o pewną strukturę, porównanie wydatków w ramach poszczególnych dziedzin, wygląda to podobnie – najwięcej edukacja, mieszkalnictwo, następnie praca i najmniej zdrowie.

Tutaj kolejny slajd porównawczy, który umiejscawia nam województwo śląskie na tle całego kraju. Widać, jaki procent środków był wydatkowany w całym kraju, a jaka była struktura wydatków dla województwa śląskiego. W całym kraju w ramach dziedziny – edukacja wydatkowano aż 54% środków z programu integracji społeczności romskiej, a w województwie śląskim jest to 52%, więc struktura tych wydatków jest zbliżona, podobna. Mamy poszczególne dziedziny, jeżeli chodzi o województwo śląskie na tle całego kraju i wysokość dotacji z programu w poszczególnych latach. Województwo śląskie skonsumowało 8% w roku 2016, ale już 13% w roku 2017 i 14% w roku 2018. Łącznie na województwo śląskie przeznaczono aż 12% środków w ramach programu integracji społeczności romskiej.

Dziękujemy za uwagę, ale oczywiście nie kończymy, ponieważ musimy omówić z państwem problemy, jakie społeczność romska napotyka w województwie śląskim. Wydaje mi się, że do tej informacji, którą przedstawiliśmy szanownej Komisji przed posiedzeniem, moglibyśmy zabrać głos uzupełniająco. Jestem tutaj uzbrojony w dwóch świetnych ekspertów, z jednej strony w panią pełnomocnik, z drugiej w panią Małgorzatę Różycką, które mogą ustosunkować się do podniesionych przez państwa kwestii na tym spotkaniu. Pani przewodnicząca, jeżeli pani to zaproponuje, to zamiast przedstawiania informacji, którą już przedstawiliśmy Komisji, chcielibyśmy wysłuchać gości, bo to też jest dla nas bardzo ważna informacyjnie rzecz, jakie kwestie są podnoszone przez przedstawicieli mniejszości.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

Oczywiście. Jak mówiłam, teraz głos zabierze pani kurator albo pani pełnomocnik.

**Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Cezary Maliszewski:**

Chciałbym oddać głos pani kurator w tej chwili.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

Bardzo proszę, pani kurator Urszula Bauer.

## **Śląski kurator oświaty Urszula Bauer:**

Dziękuję bardzo. Tak, oczywiście. Pani przewodnicząca, państwo posłowie, przedstawiciele samorządu, przedstawiciele społeczności romskiej, mam przyjemność przedstawić informacje dotyczące stanu edukacji uczniów pochodzenia romskiego w województwie śląskim. Edukacja uczniów pochodzenia romskiego odbywa się w całym kraju na podstawie rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z 18 sierpnia 2017 r. W tym rozporządzeniu w § 12 czytamy wprost, że przedszkola i szkoły publiczne podejmują w razie potrzeby dodatkowe działania mające na celu podtrzymywanie i rozwijanie poczucia tożsamości etnicznej dzieci i młodzieży pochodzenia romskiego oraz wspomagające ich edukację, w szczególności przez prowadzenie zajęć wyrównawczych.

Kilka danych statystycznych dotyczących liczby uczniów pochodzenia romskiego w województwie śląskim. Według Systemu Informacji Oświatowej na dzień 31 marca 2018 r. w województwie śląskim uczyło się 408 uczniów romskich w szkołach i przedszkolach. We wrześniu tegoż roku właściwie nie nastąpiła żadna zmiana. Mamy 407 uczniów w szkołach i przedszkolach. Widoczna jest taka tendencja mówiąca o tym, że na przestrzeni zaledwie kilku lat liczba uczniów pochodzenia romskiego w systemie edukacji znacznie wzrosła. W 2015 r. było to 333 uczniów, a w 2017 r. już 406 uczniów.

Jak to wygląda w podziale na typy szkół? W tej chwili w przedszkolach mamy 40 przedszkolaków pochodzenia romskiego, w szkołach podstawowych – 320 uczniów, w ostatniej klasie gimnazjum – 36 uczniów pochodzenia romskiego, do liceum uczęszcza 1 uczeń, w technikum mamy ich 4, w branżowej szkole pierwszego stopnia – 4, w ostatniej klasie zasadniczej szkoły zawodowej – 2 uczniów. Mamy również ucznia w szkole specjalnej przysposabiającej do pracy. Łącznie liczba uczniów pochodzenia romskiego to jest 408, tak jak powiedziałam.

Na kolejnym slajdzie mamy informację dotyczącą liczby uczniów pochodzenia romskiego w poszczególnych miastach. Tu mają państwo dane na przestrzeni lat 2014–2018. Najwięcej uczniów pochodzenia romskiego w tej chwili uczy się w Zabrze. Mamy ich 90. Ta liczba nieco spadła. W 2014 r. było tu 103 uczniów pochodzenia romskiego. Drugim miastem pod względem wielkości społeczności romskiej wśród uczniów są Gliwice. Tu mamy 73 uczniów w roku 2018. Na przestrzeni tych 4 lat liczba uczniów niemal się podwoiła. Kolejnym miastem, gdzie społeczność romska, jeśli chodzi o uczniów, jest dość liczna, jest Chorzów. Tam mamy 66 uczniów. Ta liczba wzrosła od 2014 r. Wówczas tych uczniów było 44. Mamy jeszcze Żywiec, gdzie dość liczna, bo licząca 26 uczniów, jest ta społeczność romska oraz Siemianowice Śląskie. W pozostałych miastach ta tendencja przez 4 lata utrzymywała się mniej więcej na tym samym poziomie. W systemie szkolnictwa specjalnego mamy również uczniów pochodzenia romskiego. Tych uczniów jest 73.

Jak wygląda wsparcie uczniów pochodzenia romskiego w systemie edukacji? Przede wszystkim w momencie pojawienia się ucznia w szkole rozpoznawana jest jego sytuacja, rozpoznawane i diagnozowane są potrzeby edukacyjne i rozwojowe dziecka. W zależności od tego, jaki jest wynik tego rozpoznania potrzeb dziecka przez nauczycieli, dyrektorów, wychowawców, organizowana jest pomoc psychologiczno-pedagogiczna. Ta pomoc jest dobrowolna, nieodpłatna. Zajęcia organizowane są na terenie szkół, aby ten proces edukacyjny był jak najbliżej całej społeczności szkolnej.

Jak odbywa się wsparcie uczniów pochodzenia romskiego? Poprzez organizację różnego rodzaju zajęć, które mają wyrównywać szanse edukacyjne, deficyty bądź zaległości, a więc są to zajęcia dydaktyczno-wyrównawcze. Wspierani są również ci uczniowie pochodzenia romskiego, którzy są utalentowani czy to muzycznie, czy sportowo. Przyznawane są stypendia szkolne. Realizowany jest również rządowy program na rzecz integracji społeczności romskiej w Polsce. W bardzo wielu miastach, w których obecna jest grupa uczniów romskich, organizowane są festyny, konkursy, wydarzenia o charakterze edukacyjno-kulturalnym.

Jakie specjalne potrzeby edukacyjne uczniów romskich zdiagnozowano? Są to przede wszystkim trudności i potrzeby związane ze zmianą środowiska edukacyjnego wynikającą z częstego przemieszczania się społeczności romskiej. Drugim ważnym problemem sygnalizowanym przez dyrektorów, a też i potrzebą uczniów ze społeczności romskiej, jest wyrównywanie umiejętności w zakresie posługiwania się językiem polskim. Tutaj

mamy sygnalizowane duże trudności komunikacyjne. Inne specjalne potrzeby edukacyjne uczniów to takie potrzeby, które wynikają bądź z niepowodzeń edukacyjnych, bądź trudności w uczeniu się, jak też niepełnosprawności, ale specjalne potrzeby dotyczą również uczniów uzdolnionych, dla których też organizowane są określone zajęcia wspierające rozwój. Czynnikiem, który jest sygnalizowany przez dyrektorów szkół, są również problemy z niedostosowaniem społecznym pewnej grupy uczniów pochodzenia romskiego czy zagrożenia występujące z powodu tego niedostosowania.

Bardzo ważnym elementem w edukacji uczniów pochodzenia romskiego jest obecność asystentów w szkołach. Mamy dane z marca 2018 r. W 2018 r. w województwie śląskim zatrudnionych było 18 asystentów romskich w 14 szkołach. W bieżącym roku szkolnym takich asystentów jest 16. To są dane z września 2018 r. Pracują oni w szkołach w Zabrze, Gliwicach, Bytomiu, Chorzowie i Żywcu.

Jakie są podstawowe zadania asystentów edukacji romskiej? Przede wszystkim taka współpraca z rodzicami, aby zapobiegać absencji uczniów. Asystenci edukacji romskiej czuwają, monitorują frekwencję uczniów, ich postępy w nauce. Starają się zbudować dobre relacje z rodzicami, aby wspierać uczniów w pokonywaniu trudności edukacyjnych. Asystenci romscy informują rodziców o przebiegu nauki, o spodziewanych ocenach. Pomagają też w realizacji wszystkich zadań związanych z wypełnianiem obowiązku szkolnego. Zgodnie z przywołanym wcześniej rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej z sierpnia 2017 r., asystent edukacji romskiej może być zatrudniony w przedszkolu i w szkole publicznej w charakterze pomocy nauczyciela. Taki asystent edukacji romskiej udziela pomocy nie tylko w sprawach edukacyjnych, ale w ogóle w kontaktach ze środowiskiem szkolnym i przedszkolnym, współdziała z rodzicami, aby ta edukacja przebiegała bez większych problemów.

Teraz kilka słów na temat tego, jak wyglądają działania zaplanowane i realizowane przez samorzady i szkoły w poszczególnych miastach województwa śląskiego. Tak jak wynika to z danych statystycznych, największe skupiska uczniów i rodzin pochodzenia romskiego mamy w Zabrze, Gliwicach, Chorzowie, Rudzie Śląskiej, Bytomiu i Siemianowicach Śląskich. Uczniowie pochodzenia romskiego są również obecni w Tarnowskich Górach, Częstochowie, Katowicach, Wodzisławiu Śląskim, Szczekocinach, Żywcu i Zawierciu. Te dane, które teraz będę prezentować, są obecne w materiale, który został przekazany, ale myślę, że właśnie państwo ze społeczności romskiej też będą zainteresowani tymi danymi.

W Gliwicach mamy 90 dzieci pochodzenia romskiego. Uczęszczają one do 19 gliwickich szkół. Na przestrzeni ostatnich lat, tak jak mówiłam, wzrost liczby uczniów był dość widoczny. Gliwice zatrudniły 2 asystentów edukacji romskiej. We wstępnej rozmowie wyartykułowano jednak taką potrzebę, żeby tych asystentów było więcej. W ramach programu rządowego, o którym wspominałam, czyli programu integracji na lata 2014–2020, w szkołach gliwickich realizowane są różne działania na rzecz społeczności romskiej. Tutaj mamy również podkreśloną szczególną rolę czy szczególny charakter tej świetlicy, o której pani przewodnicząca mówiła, dzisiaj odwiedzanej przez państwa. Od 2013 r. funkcjonuje świetlica integracyjna „Pod Lipami”. Jest ona prowadzona przez Stowarzyszenie Romów w Gliwicach, a od 2015 r. prowadzona przez szkołę na polecenie miasta Gliwice.

W Zabrze również funkcjonuje społeczność pochodzenia romskiego. Tych uczniów jest 90. Uczą się w 8 placówkach. Szkoły zabrzańskie zatrudniają 7 asystentów edukacji romskiej oraz nauczycieli wspomagających.

W Rudzie Śląskiej mamy 19 uczniów oraz 3 wychowanków uczęszczających do oddziału przedszkolnego. Ruda Śląska również realizuje zadania wynikające z rządowego programu integracji społeczności romskiej. Zatrudniony jest asystent edukacji romskiej. Szkoła podejmuje również dodatkowe działania w postaci organizowania zajęć dydaktyczno-wyrównawczych i logopedycznych oraz konsultacji z rodzicami.

W Bytomiu mamy 52 uczniów pochodzenia romskiego. W tej grupie jest dość znaczna liczba uczniów posiadających orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego. Dla nich zorganizowana jest pomoc psychologiczno-pedagogiczna, organizowane są zajęcia korekcyjno-kompensacyjne, terapeutyczne, dydaktyczno-wyrównawcze i logopedyczne,



jak również konsultacje z pedagogiem i psychologiem szkolnym. W Bytomiu również od 2013 r. funkcjonuje świetlica integracyjna dla dzieci pochodzenia romskiego i polskiego „Amaro Strychos”.

W Chorzowie uczy się 66 uczniów pochodzenia romskiego, w tym 22 w szkole specjalnej. Funkcjonuje również świetlica środowiskowa. W tym mieście organizowane są również różne eventy, różne zadania, które wspierają kulturę Romów. Tutaj mamy informację, że zatrudniono również instruktora tańca. Organizowane są wycieczki edukacyjno-integracyjne. Wspierany jest rozwój edukacyjny Romów poprzez pomoc w zakupie książek m.in. dla studentki pochodzenia romskiego.

W Żywcu również jest spora grupa 24 uczniów pochodzenia romskiego. Miasto Żywiec opracowało specjalny program wspierający edukację romskich dzieci i młodzieży pod nazwą „Moja wiedza – moja przyszłość”, realizowany od 2005 r. Wiemy doskonale, że ten program przyniósł bardzo pozytywne skutki, przede wszystkim właśnie chociażby w obszarze znacznego zmniejszenia się nieobecności uczniów w szkołach, co przekłada się również na poprawę promocji uczniów do kolejnych klas. W Żywcu zatrudnionych jest 2 asystentów romskich.

W pozostałych miastach liczba uczniów waha się od 8 do 17. Mówimy tutaj o Zawierciu, Siemianowicach Śląskich, Katowicach, Częstochowie, Tarnowskich Górach. Myślę, że te dane są państwu znane. Mówiłam o nich na początku.

Chciałabym powiedzieć przede wszystkim o problemach, które są sygnalizowane przez dyrektorów szkół i przez organy prowadzące w odniesieniu do organizacji nauczania uczniów romskich. Dyrektorzy informują nas o tym, że dużym problemem jest niska frekwencja wśród uczniów, zwłaszcza tych klas starszych, powyżej klasy VI. Jest to związane z pewnymi kulturowymi naleciałościami i z nagłymi wyjazdami rodziców. Powszechne jest też zjawisko kończenia edukacji trochę wyżej niż na szkole podstawowej. Kiedyś rzeczywiście był to problem. W tej chwili coraz więcej uczniów nie tylko kończy edukację na szkole podstawowej, ale uczniowie zdobywają również konkretne zawody, uczą się w szkołach zawodowych. Sporym problemem jest liczba dzieci, które posiadają orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego. Na 408 uczniów mamy 73 takich uczniów zdiagnozowanych. Dość dużym problemem jest słaba znajomość języka polskiego, która częściowo również wpływa na te trudności szkolne.

Jakie działania kuratorium oświaty podejmowało na przestrzeni kilku lat na rzecz społeczności romskiej? Przede wszystkim organizujemy szkolenia i konferencje dla nauczycieli. Tutaj mamy informacje od 2012 r. W tym roku we współpracy ze Śląskim Urzędem Wojewódzkim zorganizowano konferencję „Dzieci wielojęzyczne i wielokulturowe w polskim systemie edukacji”. Podczas tej konferencji wskazywano na rolę poradni psychologiczno-pedagogicznej. W 2016 r. w Siemianowicach Śląskich w porozumieniu z pełnomocnikiem wojewody śląskiego do spraw mniejszości narodowych i etnicznych zorganizowaliśmy szkolenie dla nauczycieli poświęcone edukacji uczniów romskich. W 2017 r. dla 63 nauczycieli szkół i przedszkoli zorganizowaliśmy 2 szkolenia na temat pracy z dziećmi wielokulturowymi, w szczególności z dziećmi romskimi.

Kuratorium ściśle współpracuje z pełnomocnikiem wojewody. Jesteśmy członkami komisji przy wojewodzie śląskim, która opiniuje wnioski składane w ramach rządowego „Programu integracji społeczności romskiej na lata 2014–2020”.

W latach 2013–2015 kuratorium oświaty realizowało projekt Comenius Regio pod nazwą „Zestaw narzędzi kompetencji kulturowych dla nauczycieli”. Był to projekt realizowany we współpracy z Wielką Brytanią, finansowany przez Fundację Rozwoju Systemu Edukacji. Celem tego projektu było uwrażliwienie nauczycieli na problem wielokulturowości. Rezultatem realizacji tego projektu było opracowanie podręcznika czy przewodnika dla nauczycieli pracujących z uczniami wielokulturowymi pod nazwą „Kompetencje kulturowe w edukacji”.

W latach 2016–2017 realizowaliśmy projekt europejski Erasmus+ „Doskonalenie zawodowe pracowników władz regionalnych szansą dla śląskiej oświaty”. Nasi pracownicy podwyższyli swoje kompetencje m.in. poprzez wizyty studyjne, udział w różnych warsztatach i działaniach związanych z pracą z uczniami pochodzenia romskiego. To wszystko. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

Dziękuję bardzo, pani kurator. W międzyczasie dotarł do nas przedstawiciel rzecznika praw obywatelskich – pan Marcin Sośniak naczelnik Wydziału Praw Migrantów i Mniejszości Narodowych w Zespole do spraw Równego Traktowania. Serdecznie pana naczelnika witamy. Szanowni państwo, ten materiał, który przedstawiała pani kurator, jak również bardzo szeroki materiał, który zgromadziła pani pełnomocnik, są w materiałach, które państwo otrzymali. Czy poza tym materiałem pani pełnomocnik chciałaby jeszcze coś dodać, czy poprosimy już teraz społeczność romską, którą zaprosimy do dyskusji i wypowiedzenia się na temat problemów, które występują?

**Pełnomocnik wojewody śląskiego do spraw mniejszości narodowych i etnicznych Magdalena Szewczuk-Szturc:**

Szanowni państwo, szanowna pani przewodnicząca, myślę, że tutaj już zostało przedstawionych tyle informacji na temat społeczności romskiej, jak również wczoraj, że tylko chciałabym zwrócić uwagę i podkreślić ścisłą współpracę w zakresie spraw dotyczących mniejszości romskiej zarówno z panią kurator, jak również z komendantem wojewódzkim Policji poprzez ścisłą współpracę z jego pełnomocnikiem do spraw ochrony praw człowieka. Tak że miałabym na tyle... Bardzo dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

Dziękuję bardzo. Chciałabym jeszcze zapytać pana inspektora Krzysztofa Kazka pełnomocnika komendanta wojewódzkiego Policji, czy Romowie na Śląsku mogą się czuć bezpieczni. Czy na terenie akurat tych miast, w tym Rudy i ościennych miast, Romowie są bezpieczni?

**Pełnomocnik komendanta wojewódzkiego Policji w Katowicach do spraw ochrony praw człowieka mł. insp. Krzysztof Kazek:**

Pani przewodnicząca, panie i panowie posłowie, szanowni państwo, tak jak mój przełożony pan generał wczoraj powiedział, dbamy o to, żeby na Śląsku każdy mógł się czuć bezpieczny. Należy również wspomnieć o różnego rodzaju problemach, które występują i dotyczą mniejszości narodowych i etnicznych. Na pytanie pani przewodniczącej dotyczące społeczności romskiej odpowiem tak, że robimy wszystko, przy współpracy z przedstawicielami administracji rządowej i lokalnych samorządów, bo to nie są spotkania, które dotyczą pewnego rodzaju problemów, jakie występują, ale to są bieżące spotkania, które mówią o pewnego rodzaju potrzebach, przepływie informacji itd.

Mamy również bezpośredni kontakt i osobiście mam kontakt z przedstawicielami czy liderami poszczególnych mniejszości, w tym przypadku społeczności romskiej, z którymi utrzymujemy kontakt telefoniczny w każdej sytuacji, która mogłaby wskazywać na pewnego rodzaju sygnały świadczące o tym, że może występować jakieś zagrożenie. Oczywiście, występują różnego rodzaju zdarzenia, tak jak w innych przypadkach, które dotyczą społeczeństwo Śląska, jednak w chwili obecnej możemy powiedzieć, że nie ma jakichś falowych zagrożeń dotyczących tej społeczności. To jest bardzo dobre. Myślę, że to wynika też z tego, co pani kurator powiedziała, tj. kwestii edukacji, kwestii tego, że my się spotykamy, że my jako policjanci się szkolimy. To jest też, szanowni państwo, przełamywanie pewnego rodzaju stereotypów, co się nam udaje robić z dwóch stron.

Pani pełnomocnik wojewody powiedziała o tej ścisłej współpracy instytucjonalnej, ale też pozarządowej, jak i kwestii wyposażenia nas policjantów, bo mówimy też o policjantach, w pewnego rodzaju narzędzia edukacyjne. Wspomnę o takich narzędziach jak szkolenia, które mogę prowadzić, ponieważ uzyskałem pewne kompetencje dzięki współpracy z punktem konsultacyjnym w zakresie Romów i Sinty. Przeprowadziłem szkolenia w Bytomiu. Planuję szkolenia w Zabrze. Śląscy policjanci uczestniczą również w projektach realizowanych przez Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau, gdzie mówimy o Holokauście i zagładzie Romów. Tam zwracamy też uwagę na relacje, na kwestie równego traktowania, na to, jakie kompetencje każda z instytucji powinna realizować, ale też jak współpracować z szeroko rozumianą społecznością.

Myślę, że to wszystko wpływa na to, że społeczność romska może się czuć bezpieczna, może zawsze na nas liczyć. Organizujemy też różnego rodzaju spotkania i to nie tylko na szczeblu wojewódzkim, bo one się odbywają również w poszczególnych miastach. Mie-

liśmy też okazję i przyjemność gościć w Zabrze, gdzie Romowie mają swoje miejsce edukacyjno-kulturalne, gdzie mogą się spotykać. Tam też rozmawialiśmy o różnego rodzaju problemach, spotykając się z każdym z osobna. To dzieje się dzięki przedstawicielom społeczności czy samorządu miasta Zabrze. Mamy też kontakt edukacyjny. Planujemy pewnego rodzaju przedsięwzięcia z przedstawicielami społeczności romskiej, bo myślę, że w tym roku zorganizujemy też kolejną konferencję z cyklu konferencji związanych właśnie z kwestiami mniejszości narodowych i etnicznych, o których pan generał wczoraj wspomniał. Myślę więc, że to będzie etap dalszego podnoszenia jakości naszych działań w tym zakresie. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

Bardzo dziękuję, panie inspektorze. Skoro pan kilka razy wspomniał o Zabrze, a mamy tutaj pana Marka Gregorczyka koordynatora... Proszę?

**Dyrektor Biura Prezydenta Miasta Urzędu Miasta Zabrze Jan Pawluch:**

Jeśli można, pani przewodnicząca...

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

Chwileczkę, tylko w nawiązaniu do tego, co pan inspektor powiedział, chciałam prosić pana Marka Gregorczyka koordynatora do spraw mniejszości narodowych i etnicznych Urzędu Miasta Zabrze, żeby się też w tej kwestii wypowiedział, właśnie na temat mniejszości romskiej w Zabrze.

**Dyrektor biura Urzędu Miasta Zabrze Jan Pawluch:**

Jeśli pani przewodnicząca pozwoli, Jan Pawluch dyrektor zabrzańskiego Biura Prezydenta Miasta.

Pani przewodnicząca, panie i panowie posłowie, panie dyrektorze departamentu, pani pełnomocnik, szanowna pani kurator, ale przede wszystkim szanowni zaproszeni goście, szanowni przedstawiciele mniejszości narodowych i etnicznych, Romowie od wieków przebywają wśród nas, a ich kultura często splata się z polską kulturą. Znamy i lubimy romskie pieśni. Szanowni państwo, obecnie coraz częściej w przebojach słyszymy te utwory i one nas w jakiś sposób motywują do tego, abyśmy lepiej zrozumieli tę społeczność.

Romowie szanują stare tradycje i obyczaje. Ich tożsamość etniczna jest bardzo silna, a w jej przekazywaniu uczestniczą wszyscy członkowie tej społeczności. W nowoczesnej rzeczywistości XXI w. dochodzi często do konfliktu między tradycjami a potrzebami życia społecznego. Powodem są zmiany w obrazie rodziny i jej autorytetu, a przez to modernizacji ulegają obyczaje. Pamiętajmy, że Romowie są wierni swoim zasadom, których część dla nas – przepraszam – gadziów, bo tak nazywają nas Romowie, jest niedostępna. Dlatego też szanując tożsamość kulturową, należy dbać o to, aby ich nie urazić i nie zaproponować czegoś, co byłoby sprzeczne z ich kulturą. Romowie mówią o sobie, że radością i smutkiem dzielą się wspólnie. Mówią też, że na to, co piękne, patrzą duszą, a nie oczyma. Są otwarci, ale zamykają się w sobie, gdy ktoś wyśmiewa się z ich tradycji i kultury. Zawsze na pierwszym miejscu stawiają wartości przekazane im przez rodziców. Romowie nigdy nie zapominają o swojej tożsamości i zasadach uznawanych i wymaganych w tej społeczności.

W Zabrze mieszka około 500 Romów należących do tej społeczności. Szanowni państwo, tyle osób się przyznaje. Jesteśmy również jednym z największych miast, gdzie uczy się 90 dzieci romskich, z tym że, pani kurator, 22 dzieci jeszcze w szkołach specjalnych i 10 dzieci w przedszkolach.

Zatem, szanowni państwo, możemy powiedzieć, że staramy się, aby te relacje od lat były poprawne, a jednocześnie dokładamy wszelkich starań, żebyśmy mogli w ramach „Programu integracji społeczności romskiej na lata 2014–2020” pozyskiwać dotację celową na realizację wspomnianych zadań, jakimi są mieszkalnictwo, zdrowie, edukacja, sport, kultura. Udało nam się, szanowni państwo, w 2015 r. pozyskać około 200 tys. zł, w 2016 r. – 170 tys. zł, w 2017 r. – 118 tys. zł. W roku 2018 złożyliśmy kolejny wniosek na realizację wymienionych zadań. Udało nam się pozyskać 156 401 zł. Szanowni państwo, powiem, na co w 2018 r. były wydane przyznane dotacje. Remonty i modernizacja

mieszkań romskich – kwota w wysokości 220 tys. zł, pokrycie kosztów ubezpieczenia romskich dzieci i młodzieży – 5696 zł, pokrycie kosztów wyjazdów na wycieczki romskich dzieci i młodzieży w wysokości 10 tys. zł, pokrycie kosztów zakupu podręczników dla dzieci w oddziałach przedszkolnych – 1725 zł, pokrycie kosztów zakupu pomocy dydaktycznych i przyborów to wydatek 800 zł, kontynuacja projektu „Drużyna piłkarska FC Roma” to jest wydatek rządu 20 tys. zł, projekt na rzecz poprawy sytuacji zdrowotnej Romów to kwota 120 tys. zł.

Pani przewodnicząca, mając na uwadze społeczną inkluzję mieszkańców pochodzenia romskiego, pani prezydent podjęła decyzję o podpisaniu w dniu 28 czerwca 2017 r. umowy partnerskiej pomiędzy Narodowym Forum Doradztwa Kariery reprezentowanym przez profesora Czesława Noworola a miastem Zabrze reprezentowanym przez panią prezydent Małgorzatę Mańkę-Szulik. Zabrze podjęło się realizacji projektu „Słascy Romowie na ścieżce aktywizacji”. Głównym celem tego projektu była aktywizacja społeczno-zawodowa społeczności romskiej, a główną grupą docelową było 80 osób pochodzenia romskiego, zamieszkałych głównie na terenie miasta Zabrze oraz innych gmin województwa śląskiego. Partnerem wiodącym jest miasto Zabrze. Termin realizacji projektu – od 1 lipca 2017 r. do 31 grudnia 2018 r. Całkowita wartość projektu to kwota 958 727 zł. W obecnej chwili trwają prace końcowe nad rozliczeniem wymienionego projektu przez Narodowe Forum Doradztwa Kariery. Należy dodać, że w trakcie jego realizacji zabrzańscy Romowie uczestniczyli w spotkaniach z doradcami zawodowymi, a także odbywali płatne staże w różnych firmach i instytucjach, podczas których zdobywali niezbędną wiedzę i doświadczenie.

Pani prezydent kładzie szczególny nacisk na to, aby wykorzystać szanse w pozyskiwaniu środków zewnętrznych na realizację zadań, aby popularyzować wiedzę o Romach, aby przyczyniać się do wzrostu tolerancji i akceptacji tej grupy społecznej. Oczywiście, możemy powiedzieć, że w Zabrzu nie ma obecnie poważniejszych problemów na tle narodowościowym. W przypadku zaistnienia konfliktu możemy natychmiast podjąć działania w celu ich wyeliminowania, za co bardzo dziękujemy przedstawicielom Policji.

Jak już niejednokrotnie stwierdzono, praca ze społecznością romską wymaga długofalowych i wielowątkowych działań. Absolutnie priorytetową jest kwestia edukacji, szczególnie edukacji dzieci i młodzieży. Zakłęty krąg wykluczenia społecznego przerwać można tylko poprzez zdobycie wykształcenia na poziomie zawodowym. Należy robić wszystko, aby dzieci romskie chodziły do szkoły, uczyły się i zdobywały zawód. Dzieci romskie muszą mieć stosowne wsparcie w postaci zajęć wyrównawczych. Należy organizować spotkania wychowawców z nauczycielami i z rodzicami, informować ich na bieżąco o postępach w nauce, problemach i sukcesach szkolnych. Szkoła musi zadbać o podręczniki i ćwiczenia dla dzieci. Należy więc im to zapewnić, tym bardziej że stosownymi środkami, jak powiedziała pani kurator, dysponuje Ministerstwo Edukacji Narodowej.

Fachowcy i eksperci wysoko cenią przydatność i efekty treningów kompetencji społecznych dla dorosłych Romów. Fakt ten potwierdzają wyniki badań. Chcąc ostatecznie wspierać społeczność romską, trzeba wziąć pod uwagę, że nie obejdzie się bez edukacji i socjalizacji. Jest to praca trudna, niedoceniana, ale wymaga indywidualnych działań. Szanowni państwo, tematykę należy również dostosować do potrzeb praktycznych, zachowań i działań. Efektywnego wsparcia wymaga nie tylko praca z dzieckiem romskim, lecz także z jego otoczeniem. Poprzez szkolenie osób stykających się służbowo ze społecznością można zwalczać stereotypy, zmieniać postawę i nastawienie. Wzrost kompetencji społecznych Romów zmienia się i przewartościowuje nastawienie do nich otoczenia i na odwrót. Procesy te są ze sobą ściśle powiązane. Dają efekt wzmocnienia i synergii. Dlatego tak ważna, szanowni państwo, jest walka ze stereotypami, upowszechnianie wiedzy na temat Romów, ich kultury, tradycji, specyfiki etnicznej, a każdy projekt ma być skuteczny w momencie, kiedy zawiera elementy pracy z otoczeniem.

Szanowni państwo, podejmowane są również inne inicjatywy związane z zagadnieniami poprawy bezpieczeństwa, dające przykłady dobrych praktyk w zakresie różnorodności działań na rzecz tej społeczności, zapoznające z zaletami budowania wielokulturowego społeczeństwa oraz wspólnego wypracowywania pomysłów, aby nie doprowadzić do eskalacji konfliktów w mediach, czego dowodem są internetowe komentarze.

Potrzeba zatem, szanowni państwo, chęci współpracy i mądrych rozwiązań oraz podjęcia działań o charakterze antydyskryminacyjnym, a wtedy młodzi Romowie mogą stać się przykładem dla innych.

Jak powiedział Adam Mickiewicz: „Wiedzę możemy zdobywać od innych, ale mądrości musimy nauczyć się sami”. Wtedy mądrość użycza mocy, z niej rodzą się radość, cierpliwość i zrozumienie, bo jak powiedział filozof czasów starożytnych Seneka: „Jeżeli nie wiesz, do jakiego portu płyniesz, to żaden wiatr nie jest ci przychylny”. Szanowni państwo, dlatego tak ważne jest, abyśmy mogli uczestniczyć w odkrywaniu bogactwa kultury rromskiej. Wtedy jeszcze wyraźniej docierają do nas słowa prezesa Stowarzyszenia Romów w Polsce Romana Kwiatkowskiego: „Jesteśmy tu od sześciu wieków. Nasza społeczność jest bardzo różnorodna. Na tym polega wolność. Wybiera się sposób życia. My jesteśmy obywatelami, a nie emigrantami czy uchodźcami”.

Prezydent miasta bardzo często podejmuje różne działania na terenie miasta na rzecz stowarzyszeń rromskich. Szanowni państwo, są to m.in. przedsięwzięcia finansowane w ramach działań związanych np. z Międzynarodowym Dniem Romów, a także wyjazdami dzieci rromskich na festiwale kultury rromskiej. Wtedy, uczestnicząc w tych wydarzeniach, możemy powiedzieć, że piękna muzyka, taniec i śpiew są uniwersalnym językiem, przemawiającym do serc ludzi nie tylko w naszych miastach, ale i na całym świecie.

Szanowni państwo, dzisiaj gościmy na posiedzeniu Komisji zarówno pana Andrzeja Pumę prezesa Zabrzańskiego Stowarzyszenia Romów, jak i pana Daniela Ondycza prezesa Stowarzyszenia na Rzecz Społeczności Rromskiej „Amaro Drom – Nasza Droga”. Dowiedziałem się ostatnio, szanowni państwo, że obaj wybierają się na najbliższy mecz Górnika. Pozwolą państwo, że w imieniu pani prezydent wręczone im okolicznościowe szaliki z okazji jubileuszu Górnika Zabrze, który obchodził w grudniu rocznicę 70-lecia powstania klubu. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

Dziękuję bardzo, panie dyrektorze. Proszę państwa, to był pan Jan Pawluch dyrektor zabrzańskiego Biura Prezydenta Miasta, a nie pan Marek Gregorczyk, jak zapowiedziałam wcześniej.

**Dyrektor biura Urzędu Miasta Zabrze Jan Pawluch:**

Czekamy jeszcze na pana Daniela Ondycza, który wyszedł na moment.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

Panie dyrektorze, z pana bardzo szerokiej wypowiedzi i z materiału wynika, że Zabrze podejmuje bardzo wiele zadań. Bardzo szeroki jest wachlarz zadań podejmowanych przez miasto. Jest to chwalebne.

Szczególnie zwróciłam uwagę na to, że próbujecie wprowadzić Romów na rynek pracy. Skierowane były do nich staże, prawda? Chyba 6 było tych stażystów. Mieli oni zapewnione płatne staże. W związku z tym mam pytanie do pana dyrektora. Czy po tych stażach któryś z Romów ma stałą pracę? Brak pracy to u Romów jest podstawa, prawda? To są takie najważniejsze problemy. Czy ktoś z tych, którym miasto ufundowało te staże, pracuje dalej?

**Dyrektor biura Urzędu Miasta Zabrze Jan Pawluch:**

Pani przewodnicząca, w związku z tym, że swoją działalność związaną ze społecznością rromską zakończyłem wraz z funkcją wiceprezydenta w ubiegłym roku, koordynatorem działań jest pan Marek Gregorczyk, który w tej chwili podejmuje się tego działania. Chciałbym, żeby pan Marek Gregorczyk opisał nie tylko te działania podejmowane przez miasto, ale również odniósł się do tego, o czym będą państwo mówili, czyli omówił te problemy, które zaistniały z okazji tych podsycanych czasami przez media działań w obrębie społeczności lokalnych. Dotyczy to tych działań, w które byli włączeni m.in. ci mieszkańcy, którzy chcieli się odgradzić. Myślę, że na ten temat chyba od razu trzeba powiedzieć, żeby wyjaśnić pewne kwestie.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

Tak, ponieważ jako Komisja też wiele pism na ten temat otrzymaliśmy. Głośna była sprawa muru zabrzańskiego, odgradzającego Romów od reszty społeczeństwa. Odbiło się

to szerokim echem w Polsce. Dobrze, że pan to poruszył, bo jest okazja, żeby też to wyjaśnić i na ten temat coś powiedzieć, prawda?

**Dyrektor biura Urzędu Miasta Zabrze Jan Pawluch:**

Jeśli pani przewodnicząca pozwoli, to pojawił się pan Daniel Ondycz i jemu też chciałem wręczyć ten szalik.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

Bardzo prosimy, tak. Chciałam zapytać, kto z państwa będzie wyjaśniał sprawę zabrzańskiego muru. Panie dyrektorze, chciałam zapytać, kto z państwa zabierze głos.

**Dyrektor biura Urzędu Miasta Zabrze Jan Pawluch:**

Bardzo proszę pana Gregorczyka.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

Tylko prosiłabym, żeby to było tak syntetycznie, bo chcemy udzielić głosu Romom, żeby też powiedzieli o tym, jak żyją, co robią, jakie mają kłopoty i jakie problemy, prawda? Bardzo proszę. Proszę się przedstawić.

**Koordynator do spraw mniejszości narodowych i etnicznych Urzędu Miasta Zabrze Marek Gregorczyk:**

Nazywam się Marek Gregorczyk. Jestem koordynatorem do spraw mniejszości narodowych i etnicznych w Zabrzu.

Tutaj pan dyrektor i pani kurator powiedzieli już bardzo dużo na temat Zabrza, więc nie chciałbym powtarzać, tylko uzupełnić tę...

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

Syntetycznie i na temat.

**Koordynator Urzędu Miasta Zabrze Marek Gregorczyk:**

Dokładnie tak.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

W związku z tym murem.

**Koordynator Urzędu Miasta Zabrze Marek Gregorczyk:**

Kilka zdań wstępu. Tutaj padło to wielokrotnie. Pan dyrektor i pani kurator przedstawiali liczbę Romów na Śląsku. Jest to liczba około 1,7 tys. osób. Natomiast, jak tutaj wynika z dalszych wypowiedzi, na Zabrzu przypada 500 osób narodowości romskiej, czyli prawie 1/3. Widzą więc państwo, z jakimi problemami nasze miasto się boryka.

Żeby nie przedłużać, tylko wspomnę, że rzeczywiście parę lat temu narastały problemy i w sprawie bezpieczeństwa, i w sprawie mieszkalnictwa, i w wielu innych sprawach. W związku z tym pani prezydent podjęła decyzję o powołaniu funkcji, którą w tej chwili piastuję, czyli koordynatora do tych spraw. Jednocześnie powołała zespół, który składa się głównie z naczelników wydziałów, dyrektorów Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, Powiatowego Urzędu Pracy itd. Jestem przewodniczącym tego zespołu, tak więc koordynuję prace dotyczące jak gdyby wszystkich spraw związanych z działalnością na rzecz mniejszości narodowych i etnicznych, ale głównie zajmujemy się sprawami romskimi. Cóż więcej?

Wracając może już do sprawy muru, żeby nie przedłużać, to jest temat, który właściwie już jest tematem historycznym, bo on ma swój początek w grudniu 2017 r. Wtedy pokazały się pierwsze doniesienia medialne. Interesowały się tym telewizje – i te z najwyższej półki, i te lokalne. Przyjeżdżały różne gazety, radia itd. Na początku, rzeczywiście, problem wydawał się duży. Rozpoczęło się od tego, że postawiono mur, na który społeczność romska na początku nie wyrażała zgody. Na tym murze, niestety, pojawił się nieszczęsny napis, taki dyskryminujący. Nie pamiętam już go dokładnie, ale było tam coś w sensie, że chodzi o getto zabrzańskich Romów. Oczywiście napis został natychmiast zamalowany, ale rozpoczęły się właśnie wizyty różnego rodzaju mediów. Ten problem od czasu do czasu jest podsycany.

W tej chwili jesteśmy bardzo daleko, właściwie już na końcu drogi, jeśli chodzi o sprawę muru zabrzańskiego. Mam nadzieję, że przedstawiciele społeczności romskiej

potwierdzą to w swoich wypowiedziach. Właściwie od tych 4 lat, od kiedy zajmuję się tymi sprawami bezpośrednio, wymagało to naprawdę ogromnej pracy, wielu spotkań, dialogu. Pani pełnomocnik wojewody już powiedziała, jak ta współpraca wygląda, ale i pan inspektor. Jesteśmy w ciągłym kontakcie, w zależności od zagrożenia, jakie się pojawia. Mieliliśmy różnego typu zagrożenia natury kryminalnej. Jesteśmy w kontakcie głównie z naszą komendą Policji, jak i, oczywiście, z komendą wojewódzką i z panią pełnomocnik. Wielokrotnie były takie sytuacje, że nasze telefony są... No, nie wyłączamy telefonów. Nawet w godzinach wieczornych, nocnych czy w święta, czy w weekendy jesteśmy do dyspozycji, jak tylko coś złego się dzieje.

Na dzień dzisiejszy więc sprawa muru, bo tam powstały dwa mury i już wszyscy się pogubili w tym, o który mur chodzi... My tego nie nazywamy murem, tylko ogrodzeniem. To są ogrodzenia, które powstały na terenie wspólnot, które mają do tego prawo. Zresztą Romowie po spotkaniach, po wytłumaczeniu im, na jakich zasadach funkcjonują wspólnoty, na jakich zasadach prezydent miasta udziela takiej czy innej zgody, nie mają w tej chwili wątpliwości i czują się nawet dużo bardziej bezpiecznie, kiedy te ogrodzenia powstały, aniżeli wcześniej.

Na temat tych ogrodzeń to tyle. Jeśli są jakieś pytania, to bardzo proszę. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

Dziękuję bardzo. Teraz może głos oddamy Romom lokalnym. Ruda Śląska dzisiaj gości Komisję. Mamy tutaj przedstawicieli społeczności romskiej.

Chciałabym poprosić osobę, która ma wielkie zasługi w opiece nad Romami, w pomaganiu Romom, czyli panią Iwonę Skrzypczyk-Sikorę, która jest dyrektorem Szkoły Podstawowej nr 36 w Rudzie Śląskiej, żeby nam o tej wieloletniej pracy z rudzkiimi Romami opowiedziała. Można bowiem powiedzieć, że znam z autopsji te wszystkie sprawy dotyczące Romów i dzieci romskich właśnie w tej szkole. Mogę powiedzieć, że osobę tak zaangażowaną w opiekę nad dziećmi romskimi jak pani dyrektor rzadko się spotyka. Proszę bardzo, pani dyrektor.

**Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 36 im. Juliusza Słowackiego w Rudzie Śląskiej Iwona Skrzypczyk-Sikora:**

Bardzo dziękuję za głos. Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo posłowie, szanowna pani kurator, szanowni goście, jest mi niezmiernie miło, że mogę uczestniczyć w tym spotkaniu. Sama jestem tylko dyrektorem szkoły. Jest to taka nietypowa szkoła, mieszcząca się w Rudzie Śląskiej, która zawsze miała największy odsetek dzieci romskich. W tej szkole pracuję już teraz 30 rok i sama jestem jej absolwentką, dlatego tematyka romska była zawsze obecna w moim życiu.

Napisałam też pracę doktorską poświęconą właśnie uczniom romskim i ich osiągnięciom, zaangażowaniu rodziców i nauczycieli. Prowadziłam badania w 2012 r. Z danych, które dzisiaj przedstawiła pani kurator, widzę teraz, na szczęście, że idzie to wszystko ku dobremu. W 2012 r. miałam odnotowaną jeszcze bardzo niewielką liczbę pracujących w szkołach asystentów romskich i nauczycieli wspomagających. Widzę, że teraz ta sytuacja się diametralnie zmieniła, oczywiście, na korzyść uczniów romskich.

Przygotowałam taką krótką prezentację. Na początek krótki rys historyczny, ale myślę, że nie będę przynudzać, więc to ominę, bo pewnie wszyscy państwo o tym wiedzą, skąd Romowie przyjechali. Pierwszy datowany dokument w Polsce to jest rok 1401.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

Tak, to można pominąć, pani dyrektor.

**Dyrektor SP nr 36 w Rudzie Śląskiej Iwona Skrzypczyk-Sikora:**

No, to wszystko pomnę, bo to jest państwu znane. To, że są cztery kasty, pewnie też wszyscy państwo wiedzą. U nas w Rudzie Śląskiej zamieszkuje najwięcej Romów z kasty Kalderaszy. Wszyscy ci Romowie działają na podstawie kodeksu Mageripen, czyli niepisanego kodeksu praw i tabuistycznych zakazów. To też możemy pominąć.

Powiem jeszcze, że właśnie w naszym mieście od kilku lat obserwuje się również napływ Romów z Rumunii. Dzieci, które przybywają z tego kraju, nigdy nie chodziły do szkoły. Bywa tak, że nawet 14-latkowie chodzą do I klasy. To jest, słuchajcie państwo,

wielki problem. Staramy się dla tych dzieci zrobić naprawdę wszystko, ale jak przychodzi mi taki 14-latek do szkoły i dowiaduję się, że nigdy w Rumunii do szkoły nie chodził, to naprawdę jest dla nas nie lada wyzwanie.

Tak jak powiedziałam, w szkole bardzo rozwijamy tę kulturę, współpracujemy ze środowiskiem lokalnym. Do szkoły na dzień dzisiejszy uczęszcza 22 uczniów pochodzenia romskiego. Troje z nich jest w przedszkolu. Pozostali kontynuują naukę w szkole. Z moich badań, które przeprowadziłam w 2012 r., wynikało, że te dzieci były zlokalizowane w 50 placówkach. Wtedy zatrudnionych było 10 asystentów romskich i 5 nauczycieli wspomagających. W naszym mieście, praktycznie rzecz biorąc, od samego początku zatrudniamy i asystenta romskiego, i nauczyciela wspomagającego. Teraz krótko o obowiązkach asystenta edukacji romskiej i nauczyciela wspomagającego, ale to też mogą pominąć.

Wiemy, że od 2003 r. mamy rządowy program na rzecz społeczności romskiej w Polsce. Nasza szkoła w tym programie uczestniczy od 2006 r. Szkoła składa wnioski co roku. W ramach tych wniosków ubezpieczamy dzieci, ale organizujemy też różnego rodzaju wyjazdy integracyjne, w których uczestniczą nie tylko uczniowie romscy, ale także uczniowie polscy.

W ramach tego programu zakupiliśmy też swego czasu materiały, zatrudniliśmy krawcową i uszyliśmy dzieciom piękne stroje romskie. Tak dzieci mogą fantastycznie po prostu pokazać się przy każdych większych uroczystościach szkolnych, wykorzystując swój talent muzyczny i – powiedziałabym – aktorski.

Tutaj mamy takie przykłady dobrych praktyk w naszej szkole. Slajd o pracy nauczyciela wspomagającego. Tu jeszcze wróć.

Śluchajcie, taką wiedzę, jaką mamy na temat społeczności romskiej, mogliśmy uzupełnić wspólnie z moją panią pedagog na studiach „Sytuacja Romów w Polsce – historia, prawo, kultura, stereotypy etniczne”. Te studia ukończyliśmy wspólnie. Naprawdę wiele tam się nauczyliśmy o kulturze, poznałyśmy też język romski, tak więc na pewno bardzo poszerzyłyśmy wiedzę na temat Romów.

Tu mam jeszcze slajd pokazujący obchody w naszej szkole. Co roku obchodzimy święto szkoły, a w ramach tego święta właśnie Międzynarodowy Dzień Romów. Wiadomo, że on jest 8 kwietnia. Zawsze w tej okolicy takie imprezy organizujemy. Tu jest występ zespołu „Mały Tabor”. Tutaj mamy wycieczkę integracyjną. Akurat jest to Muzeum Fauny i Flory. Tutaj mamy zamek Sułkowskich w Bielsku-Białej. Tam też były dzieci. Warsztaty w Muzeum Techniki i Włókiennictwa, warsztaty w Domu Tkacza. A to tak trochę z moich studiów, czyli zajęcia w muzeum w Tarnowie, bo chciałam państwu powiedzieć, że te studia były realizowane w Krakowie, ale sporo zajęć odbywało się właśnie w tarnowskim muzeum, gdzie jest stała ekspozycja poświęcona Romom. To tak naprawdę tyle w telegraficznym skrócie. Bardzo dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

Pani dyrektor, mam takie pytanie. Co wam sprawia największą trudność w pracy z Romami?

**Dyrektor SP nr 36 w Rudzie Śląskiej Iwona Skrzypczyk-Sikora:**

Na dzień dzisiejszy to, o czym już wspominałam. Pani przewodnicząca, to są te dzieci, które przybyły z Rumunii. To są dzieci, które powinny być już dorosłymi uczniami, a są zlokalizowane w młodszych klasach szkoły podstawowej.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

Dla których język polski jest językiem obcym.

**Dyrektor SP nr 36 w Rudzie Śląskiej Iwona Skrzypczyk-Sikora:**

Tak.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

Musicie organizować lekcje...



**Dyrektor SP nr 36 w Rudzie Śląskiej Iwona Skrzypczyk-Sikora:**

Te zajęcia dzieciom bardzo wiele dały, czyli te dzieci już bardzo dobrze posługują się naszym językiem ojczystym. Jednak trudności polegają na porozumiewaniu się z rodzicami, stąd też tutaj właśnie ogromna rola asystenta, który przychodzi z nimi, jakkolwiek sprawę trzeba załatwić w szkole, bo inaczej nie sposób. Rodzice mają większe trudności z opanowaniem języka niż dzieci.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

Czyli asystent jest takim pośrednikiem pomiędzy szkołą a rodzicami.

**Dyrektor SP nr 36 w Rudzie Śląskiej Iwona Skrzypczyk-Sikora:**

Dokładnie tak.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

Taką asystentką jest pani Izolda Kwiek.

**Prezes Stowarzyszenia Romów Śląskich Izolda Kwiek:**

Przepraszam, już nie.

**Dyrektor SP nr 36 w Rudzie Śląskiej Iwona Skrzypczyk-Sikora:**

Pani Izolda Kwiek pracowała z nami wiele lat. Teraz już pracuje z nami jej wnuk.

**Prezes Stowarzyszenia Romów Śląskich Izolda Kwiek:**

Mój wnuk.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

Tak?

**Dyrektor SP nr 36 w Rudzie Śląskiej Iwona Skrzypczyk-Sikora:**

Tak. Oprócz tego, oczywiście, mamy nauczyciela wspomagającego, który jednocześnie jest pedagogiem w naszej szkole. Wspólnie właśnie pani Ania, pani Izolda i jej wnuk realizują – myślę – wszelkie potrzeby nie tylko dzieci, ale również osób dorosłych.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

Dziękuję, pani dyrektor.

**Dyrektor SP nr 36 w Rudzie Śląskiej Iwona Skrzypczyk-Sikora:**

Bardzo dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

A czy pani Izolda Kwiek mogłaby nam opowiedzieć o swojej działalności poetyckiej i o tej pracy? Tak trochę przynajmniej, syntetycznie, bo jest pani dla nas taką ciekawą postacią.

**Prezes Stowarzyszenia Romów Śląskich Izolda Kwiek:**

Pani przewodnicząca, kiedyś działałam bardzo, pisałam, wydawałam, organizowałam przepiękne koncerty i w szkołach, i wszędzie, nawet zagraniczne. Teraz już przyszedł czas na młodych. Mój wnuk pracuje za mnie w szkole. Chodzi do liceum. Mam nadzieję, że jeszcze pójdzie gdzieś dalej, bo na razie tak mi się coś obilo o uszy, że pójdzie, z czego byłabym bardzo zadowolona.

W naszej szkole są spokojne dzieci romskie, o tyle, o ile, bo mamy wspaniałą panią dyrektor i wspaniałą panią Anię, czyli panią pedagog, które umieją po prostu podejść do tych romskich dzieci. Dzieci romskie są takimi trudnymi dziećmi. Trzeba umieć do nich podejść. Nasza pani dyrektor jest wspaniała. Wydaje mi się, że to wszystko, co miałam powiedzieć, powiedziała pani dyrektor, za co serdecznie dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

Dziękuję bardzo. Chciałabym, żeby pani... Czy pani potrafiłaby określić poziom integracji? Czy np. w szkole są też takie przyjaźnie polsko-romskie? Czy ta integracja jest widoczna?

**Prezes Stowarzyszenia Romów Śląskich Izolda Kwiek:**

Jest bardzo widoczna. Na każdym miejscu. Nasze dzieci romskie mają polskich przyjaciół. Razem organizują sobie jakieś gry, zabawy. Zapraszają się nawzajem do domów. Wyjeżdżają gdzieś poza miasto. To są normalne dzieci polsko-romskie. Obojętnie, jeżeli

to są Polacy, to są i Romami, bo nasi Romowie zaaklimatyzowali się, poznali się z tymi dziećmi i bardzo dobrze się czują.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

Dziękuję bardzo.

**Prezes Stowarzyszenia Romów Śląskich Izolda Kwiek:**

Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

O to nam, panie dyrektorze Maliszewski, chodzi, prawda? Chodzi o to, żeby ten program rządowy spowodował maksymalną integrację albo żeby ona po prostu kroczyła małymi krokami, bo małymi, ale jednak do przodu, żeby nie było izolacji, żeby nie działały stereotypy, tylko właśnie tak...

**Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Cezary Maliszewski:**

Dokładnie tak, pani przewodnicząca. Nic dodać, nic ująć.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze z państwa z tej mniejszości romskiej chciałby coś powiedzieć o swojej pracy, o tym, co robi i o tym, jakie ma problemy? Dzisiaj tu macie przedstawicieli rządu i samorządu, więc możecie wyartykułować to, co was boli, co chcielibyście osiągnąć i jakiej pomocy ewentualnie byście chcieli. Mamy też przedstawicieli mniejszości z Zabrza, prawda? No, właśnie. Co wy o tym słynnym murze powiecie i o tym, jak dzisiaj tam funkcjonujecie? Jak widać, chyba dobrze, skoro się na mecz Górnika wybieracie. Proszę bardzo. Może się pan przedstawi, dobrze?

**Prezes Zabrzańskiego Stowarzyszenia Romów Andrzej Puma:**

Andrzej Puma, prezes Zabrzańskiego Stowarzyszenia Romów w Zabrzu. Może sobie usiąść, żeby wyrównać poziom.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

Tak, oczywiście.

**Prezes Zabrzańskiego Stowarzyszenia Romów Andrzej Puma:**

Działając w różnych kręgach przez ileś tam lat, nie chciałbym się zgodzić, ale przy wielkim szacunku, z tym, co pani kurator oświaty powiedziała, jeśli chodzi o to, że dzieci romskie mają duży problem z językiem polskim. Z tym nie chciałbym się zgodzić, a nawet wręcz przeciwnie, powiem, że Romowie, my rodzice uczymy swoje dzieci dwujęzycznie. Od razu nasze dzieci uczą się języka polskiego i języka romskiego. Jeśli chodzi o edukację, to według mnie nie jest to duży problem.

Uważam, że problem edukacji Romów ogólnie w Polsce jest całkiem inny. Nie język, nie nieznamość języka polskiego, bo Romowie bardzo dobrze znają język polski, tak dzieci, jak i dorośli. Może nie znają dobrze tego profesjonalnego języka polskiego na poziomie studiów czy sądowiczego, jakiegoś tam innego, ale normalny, komunikacyjny czy edukacyjny znają na zwykłym poziomie, który naprawdę nie przeszkadza. Problemy są całkiem inne, ale tu nie ma czasu, żeby akurat o tym dokładnie powiedzieć. Jeśli więc chodzi o tę dziedzinę, to ja się np. nie zgadzam.

Co dalej? Jeśli chodzi o komisje, które są przy urządach wojewódzkich, chciałbym... Nie wiem nawet, jakimi słowami to dokładnie wyrazić. Chciałbym jakby bardzo mocno zaakcentować Międzynarodowy Dzień Romów. O co mi teraz chodzi? Są stowarzyszenia, które potrafią albo potrafiły uzyskać współpracę z urzędami miast, gdzie miasto się włącza w organizację tego święta. U nas w Zabrzu akurat mnie czy nam się udało doprowadzić do takiej współpracy. Warto przez następne lata to kontynuować. Był taki czas, że stowarzyszenie złożyło wnioski, a gdy komisja nam nie przyznała takich środków, wtedy był jakiś tam problem. Przez wcześniejsze lata bardzo mocno starałem się uzyskać współpracę z urzędem miasta. Masa ludzi była w to zaangażowana, tak samo wydział oświaty, jak i dzieci polskie, dzieci romskie, nauczyciele, dyrektorzy szkół. Było to bardzo duże przedsięwzięcie. Bardzo dużo pracy w to wszystko włożono. Później przez takie działania trochę jest... W roku 2018 wicenaczelnik Wydziału Spraw Obywatelskich

i jednocześnie pełnomocnik pani prezydent pan Marek Gregorczyk usilnie starał się, żeby ze środków swojego urzędu miasta zorganizowano taki dzień Romów, ale to już nie było takie duże jak rok wcześniej, gdzie mieliśmy środki z urzędu wojewódzkiego i z ministerstwa, jednocześnie tak samo przy udziale dotacji z urzędu miasta. Te środki były większe i wtedy mogliśmy naprawdę zrobić to z dużą pompą.

Sygnalizowałbym to tutaj, jeśli chodzi o komisję, bo w tym roku już chyba nie zdążymy, ale w następnym roku, jak dożyjemy zdrowi i szczęśliwi, być może będziemy składać taki wniosek, żeby wziąć to pod uwagę, bo naprawdę nieprzyznanie dotacji – jeden rok, drugi rok – może się przyczynić do tego, że tych działaczy już nie będzie. Oni pójdą w świat. Nie będzie osób, które potrafią to wykonać. Wtedy wiele lat może być w jakiś tam sposób zaprzepaszczonych. To byłaby szkoda.

Jednocześnie chcę powiedzieć, bo niektórzy tak samo nas nie znają, że z tego, co mi jest wiadome, Polska ma tylko dwie osoby, jeśli chodzi o sport, które nie trenują, ale prowadzą – według ustawy o sporcie – kluby sportowe. Chodzi mi o Gerarda Lindera z Andrychowa i mnie. Sam Gerard Linder jest trzykrotnym mistrzem świata, już nie mówiąc o jego uczniach, którzy tak samo mają bardzo ładne wyniki na zawodach. To jest unikat. To jest bardzo duży unikat.

Trudno mi jest teraz powiedzieć, jak Gerard Linder ma tam na swoim terenie, ale jeśli chodzi o mój teren tutaj, czyli Zabrze i Śląsk, to tak samo nie dostaliśmy dotacji. To się przyczyniło prawie że – powiedzmy tak w cudzysłowie – do tragedii, do czegoś, z czym teraz jest bardzo ciężko. Ci uczniowie, ci zawodnicy, którzy startowali na mistrzostwach Polski, na zawodach pucharu Polski... To jest bardzo wysoka ranga zawodów, jeśli chodzi o Polskę, bo później już są mistrzostwa Europy, mistrzostwa świata, narodowa kadra Polski itd. Obecnie ta młodzież się rozproszyła. Ona zaczęła sobie sama organizować jakieś treningi gdzieś tam na podwórkach. Razem umawiają się do tej siłowni, do tamtej siłowni. Sami w jakiś sposób to sobie organizują. Od masy lat nie brałem od swoich uczniów pieniędzy na tzw. opłatę sali gimnastycznej, trenera. Nie robiłem tego. Dotacja z urzędu wojewódzkiego przyczyniła się do tego, że mogłem bardzo otwarciem... Czy była jedna osoba, czy dwie osoby, to mogłem prowadzić zajęcia, bo opłata za salę była zapewniona z góry. To dawało taką możliwość, że mogłem też więcej czasu poświęcić nie tylko następnym treningom, ale też robić coś poza treningiem, odbyć rozmowę z rodzicami, żeby jednak zachęcili, bo dziecko ma szansę coś osiągnąć w życiu. Tak jak mówię, ważne jest to, że nieotrzymanie przez rok czy dwa dotacji przyczynia się do tego, że wszystko się rozwała, że tak się wyrażę.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

Że zaniedbuje się to wszystko, co się osiągnęło, tak?

**Prezes Zabrzeńskiego Stowarzyszenia Romów Andrzej Puma:**

Dokładnie tak.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

Bardzo serdecznie dziękuję. Czy jeszcze ktoś z państwa chciał zabrać głos? Bardzo proszę. Proszę się też przedstawić.

**Psycholog szkolny w Szkole Podstawowej nr 15 im. Konstantego Wolnego w Chorzowie Sonia Styrkacz:**

Dzień dobry. Nazywam się Sonia Styrkacz. Jestem reprezentantką społeczności romskiej. Obecnie doktorantka na studiach psychologicznych na Uniwersytecie Warszawskim. Jestem z Chorzowa. Sama byłam wcześniej asystentką w Szkole Podstawowej nr 22 w Chorzowie. Obecnie pracuję jako psycholog, chwilowo też w chorzowskiej szkole.

Chciałabym trochę poruszyć temat asystentów edukacji romskiej. Mogę powiedzieć z autopsji, jakie może widziałabym zmiany, które warto byłoby wprowadzić, jeśli chodzi o to stanowisko. Dobrze wiem, że pracując jako asystent edukacji romskiej, ma się pod sobą nie tylko jedną szkołę, ale ma się tak naprawdę kilka szkół. Te szkoły są w różnych odległościach. Dwóch asystentów na 40–50 uczniów to jest naprawdę niemal...

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

Niewykonalne, żeby...

**Psycholog szkolny w SP nr 15 w Chorzowie Sonia Styrcak:**

No, to jest niewykonalne, zwłaszcza że jeszcze widzieliśmy tutaj na prezentacji zakres zadań.

Moim zdaniem, problem języka to nie jest problem. Jeśli chodzi o język czy o niedostosowanie społeczne, jak to tam zostało też ujęte, to niedostosowanie społeczne nie jest z powodu pochodzenia romskiego, tylko tak naprawdę po prostu z powodu problemów, jakie są w domach. Czyli jakieś problemy, czy to alkoholowe, czy brak pracy itd., to dotyczą tak naprawdę wszystkich, a nie tylko Romów.

Myślę, że warto byłoby się zastanowić nad jakimś usprawnieniem tego stanowiska. Widzieliśmy, że oświata jest szkolona. Nie wiem jednak, czy sami asystenci są szkoleni w zakresie własnego stanowiska czy – nie wiem – w rozwiązywaniu konfliktów, czy w jakiejś lepszej komunikacji, żeby też te osoby miały w tym momencie lepsze umiejętności i lepsze kwalifikacje do tego, żeby pełnić to stanowisko, pełnić tę rolę i pełnić ją po prostu efektywnie.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

Żeby to nie były samouki, tylko wyszkoleni ludzie.

**Psycholog szkolny w SP nr 15 w Chorzowie Sonia Styrcak:**

Oczywiście, więc tutaj sugerowałabym, żeby zadbać o asystentów edukacji romskiej, bo mało jest tych osób i nie dba się tak naprawdę za bardzo o nie.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

A robota, którą wykonują, to jest...

**Psycholog szkolny w SP nr 15 w Chorzowie Sonia Styrcak:**

Dokładnie tak. Zadbać o robotę, którą wykonują, a wykonują duży kawał roboty, bo opiekują się nie tylko i wyłącznie rodzinnymi Romami, którzy są z Polski, ale i, czego mamy tutaj przykład, również Romami, którzy pochodzą z innych krajów, a tutaj problemy są zupełnie innego rzędu. To, że ktoś jest Romem, mówi w języku romskim i pracuje jako asystent edukacji romskiej, nie oznacza, że ma magiczną różdżkę i po prostu rozwiąże każdy problem, który jest w szkole, jakby bez zasobów, które może mieć. Z mojej strony taka sugestia. Myślę, że to wszystko.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

Bardzo serdecznie dziękuję za te uwagi. Proszę państwa, wszystkim państwu dziękuję za udział w dyskusji, za wysłuchanie informacji.

Teraz mam pytanie do państwa posłów. Czy ktoś z państwa wyraża sprzeciw wobec przyjęcia informacji o sytuacji mniejszości narodowych i etnicznych na Śląsku, biorąc pod uwagę i wczorajszą, i dzisiejszą? Jeżeli nie słyszę sprzeciwu, uważam, że informacja została przyjęta.

Aha, jeszcze pan chciał tutaj... Musiałam tę formułkę wygłosić, bo ona dotyczy posłów. Proszę bardzo. Proszę, udzielam panu głosu.

**Prezes Zabrzańskie Stowarzyszenia Romów Andrzej Puma:**

Jest jeszcze jedna taka sprawa, która według mnie i według nas jest ważna. Być może to sprawa albo Policji, albo prokuratury. Chodzi mi o to, że w Zabrzu, choć być może nie tylko w Zabrzu, ale też w wielu innych miastach, są napisy na murach.

Od jakiegoś czasu już sobie rozpocząłem taką działalność, że jak się przechadzam po różnych dzielnicach, ulicach, to obserwuję mury. Tam są takie dosyć brzydkie napisy, ale nie chcę mówić... No, brzydkie. Po prostu pod kątem Romów. Zdjęcia mam już porobione. Ileś tam ich mam. Na swoim Facebooku tak samo to podawałem. Kwestia jest tego typu. Nie tak dawno syn dostał nowe mieszkanie. Tam tak samo było na murze brzydko napisane. On się zgłosił do swojej administracji. Administracja tego rejonu nie zareagowała. Sam poszedł i zamalował ten napis. Po paru dniach ponownie ten napis powstał. Nie wiem, w jaki sposób dokładnie by tutaj zadziałać, żeby tych znaków, tych napisów nie było, bo na pewno wy też, z całym szacunkiem, byście się niefajnie poczuli, idąc i widząc taki napis – teraz wszystkich przeproszę – jak np. „J...ć Polaków”, „J...ć flagę polską” czy coś w tym rodzaju, tak? Przepraszam za takie słownictwo, ale to nie

jest przyjemne, tak? Idąc, żyjąc w Polsce jeden rok, drugi rok, patrząc na takie hasła...  
No, to jest takie niefajne.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

Straszne.

**Prezes Zabrzańskiego Stowarzyszenia Romów Andrzej Puma:**

Niefajne to jest. To jest ta dziedzina, żeby jeszcze w jakiś sposób zadziałać wspólnie, razem w tym kierunku.

Moment. Aha, ważne jeszcze jest to, że Uczniowski Klub Sportowy „Taekwondo” przez 11 lat organizował obozy letnie. Tak samo teraz nie mamy dotacji. O co mi teraz chodzi? Okres wakacyjny, czas przerwy szkolnej. Dzieci romskich w Zabrzu jest bardzo dużo. Wyobraźcie sobie teraz, jak nie ma zorganizowanego czasu, co te dzieci robią na podwórkach, na ulicach, jaka jest opinia. Tak samo dużo tych opinii jest w Internecie na temat Zabrza. Tutaj tak samo mam taką uwagę do komisji przy naszym urzędzie wojewódzkim w Katowicach, żeby też w jakiś sposób na to popatrzyli z innego punktu widzenia. Jak to powiedzieć? Póki jestem jeszcze, to ja to organizowałem. Nie mam dotacji – nie organizuję. Kiedy mnie nie będzie całkowicie, nie wiem, czy ktoś będzie to robił dalej.

Chciałbym tutaj jeszcze pochwalić, jeśli chodzi o tę dziedzinę, że urząd miasta też nam pomagał przez wiele lat, ale te środki są małe. Odpowiedni wydział urzędu miasta dofinansowuje jakąś tam część, ale ona nie zapewnia w całości pokrycia tych potrzeb, bo np. tak samo za to od rodziców romskich nie brałem pieniędzy, żeby dopłacili do swoich dzieci, do tej kolonii czy obozu sportowego, tak? Większość od nas jest bezrobotna i o niskim dochodzie, czyli korzystająca z opieki społecznej, i akurat tak samo od nich nie brałem. Tutaj też jest to ważne, żeby pod tym kątem spojrzeć na tę dziedzinę, popatrzeć na to jakoś i zastanowić się, co dalej robić w tym kierunku.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

Dziękuję bardzo.

**Prezes Stowarzyszenia na Rzecz Społeczności Romskiej „Amaro Drom – Nasza Droga” w Zabrzu Daniel Ondycz:**

Czy jeszcze można?

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

Bardzo proszę.

**Prezes Stowarzyszenia na Rzecz Społeczności Romskiej „Amaro Drom – Nasza Droga” w Zabrzu Daniel Ondycz:**

Witam państwa. Dzień dobry. Nazywam się Daniel Ondycz. Reprezentuję stowarzyszenie z Zabrza „Amaro Drom”.

Chciałbym coś powiedzieć i odnieść się do muru, który pojawił się w Zabrzu przy ulicy Sienkiewicza. Najgorszym przypadkiem jest to, że mur się pojawił – i pierwszy, i drugi, który nas oddzielił. Plecami się praktycznie odwróciliśmy. Mur pomiędzy Romami a Polakami. Chciałbym powiedzieć, że najgorsze, co jest, to jest to, że Romowie uspokoili się w sprawie tego muru, a Polak z Polakiem się zaczynają tam gryźć.

Druga kwestia to jest to, proszę państwa, że jako stowarzyszenie wystąpiliśmy do urzędu wojewódzkiego w Katowicach o takie poparcie, żeby rozsiedlić Romów z Zabrza, żebyśmy nie mieszkali w skupiskach, żebyśmy żyli tak jak inni Polacy i w ogóle, aczkolwiek z tego, co mi wiadomo, w urzędzie w Zabrzu już znowu nie ma takich środków, żebyśmy porozdzielali Romów po innych ulicach. To jest ten problem. Tyle.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

Bardzo dziękuję. To bardzo ważna uwaga. Pan dyrektor departamentu też to słyszał. Można powiedzieć, że to jest nawet nie wniosek, ale dość często w różnych regionach padają takie sugestie, żeby Romowie wtopili się jakby w środowiska, żeby nie żyli w jednym skupisku, tylko również... Nie chodzi tu o asymilację, tylko o integrację, żeby się wtopili w różne lokalne środowiska. Po prostu może wtedy pewnych problemów

też można byłoby uniknąć. Tymi dwoma ostatnimi głosami kończę nasze posiedzenie w Rudzie Śląskiej, bardzo państwu dziękując.

Ponieważ zauważyli państwo, że siedzimy w niezwyklej sali, gdzie jest jeszcze niezwykła wystawa, dlatego też, panie dyrektorze, dziękując za to, że pan nas tutaj przyjął i to tak gościnnie, w tak pięknym, nietypowym dworcu, może jeszcze prosiłabym, żeby pan dyrektor dwa słowa powiedział o tej wystawie, która jest prezentowana.

**Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Rudzie Śląskiej Krystian Gałuszka:**

Dziękuję, pani przewodnicząca, za udzielenie głosu. Szanowni państwo, to wystawa dwójga autorów pochodzących z Rudy Śląskiej. Są nimi pani Joanna Helander i pan Arkadiusz Gola. Pani Joanna Helander jest fotografką znaną w Europie. Była, że tak powiem, nadwornym fotografem pani Wisławy Szymborskiej po otrzymaniu przez nią Nagrody Nobla.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

Proszę państwa, proszę jeszcze o uwagę.

**Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Rudzie Śląskiej Krystian Gałuszka:**

Te wszystkie zdjęcia, które państwo tutaj widzą, to są zdjęcia z okolicy, tzn. nie z samej Rudy Śląskiej, ale można powiedzieć, że głównie z okolic Rudy Śląskiej i Śląska. Przedstawiają życie lokalnej społeczności, m.in. romskiej. Tutaj po prawej stronie jest przedstawiciel Romów mieszkających w Rudzie. To tyle. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

Dziękuję bardzo. Jeszcze raz serdecznie dziękuję. Brawa dla naszych gospodarzy.